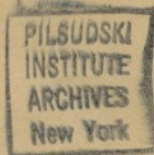


29. listopada 1919
5847/2

Głównodowodzący
siłami zbrojnymi
na południu Rosji.
29 listopada 1919r.

Nr. 148.

Taganróg.



Spotykając niegdyś z uczuciem zupełnego zadowolenia zwrot polityki rosyjskiej w kierunku przyznania praw narodowych narodu polskiego, wierzyłem, że ten zwrot zapowiada sam przez się zapomnienie przeszłych historycznych błędów i związek pokrewnych narodów.

Ale omyliłem się.

W te ciężkie dla Rosji dni polacy powtarzają nasze błędy, kto wie, czy nie większym jeszcze stopniu.

Rozumiem tu dążenie do zajęcia ziem rosyjskich, nieusprawiedliwione położeniem strategicznym, wprowadzanie na nich zarządu, za przeczającego państwowości rosyjskiej, i mającego charakter polonizacji, wreszcie ciężkie położenie rosyjskiego prawosławnego Kościoła tak w Polsce, jak i w okupowanych ziemiach rosyjskich. Zupełnie jasnym jest dziś dla mnie, że teraz właśnie tworzą się podstawy na których budowane będą na długie lata stosunki międzynarodowe. I obecne błędy nasze będą opłacone w przyszłości obfitą krwią i nędzą narodu, ku radości wrogów słowiańszczyzny.

Nie mam potrzeby dowodzić Panu, że niezrozumiała dla społeczeństwa ~~państwa~~ ^{rosyjskiego} polityka rządu polskiego da bardzo poważną podstawę dla prądu germanofilskiego, który dawniej nie miał u nas dla siebie gruntu.

Ani trochę nie wątpię, że jeśli kiedykolwiek taki prąd wzięł górę, to miałoby to decydujące znaczenie dla Republiki Polskiej.

Do tego nie można dopuścić.

Tymczasem wschodnia armja polska, która prowadziła z powodzeniem ofensywę przeciwko bolszewikom i petlurowcom, już blisko od trzech miesięcy w najcięższe dni dla wojsk rosyjskich zaprzestała ofensywy, dając możność bolszewikom przerzucić na mój front do 43 tysięcy bagnatów i szabel. Bolszewicy tak są pewni passywności frontu polskiego, że w kierunku Kijowskim i Czernichowskim zupełnie spokojnie następują tyłem do tego frontu.



Prawda, oto już od 2 miesięcy zgórą misja polska wyjaśnia nasze stosunki wzajemne.....Ale przez ten czas położenie na naszym froncie stają się coraz cięższymi. W takich warunkach, zdawałoby się, nie czas prowadzić spory o kompensaty. Tem więcej, że ^wświado-
mości uczciwych rosjan szczęście Ojczyzny nie może być kupione za cenę jej rozczłonkowania.

Stańmy na realnym gruncie: upadek sił militarnych południa Rosji, lub nawet znaczne ich osłabienie, postawi Polskę twarzą w twarz z taką siłą, która przez nikogo już nie odciągana, zagrozi samemu bytowi Polski i zgubą jej kultury. Wszystkie zapewnienia bolszewików, że tak nie jest - to oszukaństwo.

Rosyjskie armje Południa wytrzymają nową próbę. Ostateczne zwycięstwo nasze jest niewątpliwe. Pytanie tylko, jak długo będzie trwała anarchja, za jaką cenę, za ile krwi kupione będzie oswobodzenie. Ale wtedy, stanąwszy na nogi, Rosja przypomni sobie, kto był jej przyjacielem.

Całą duszą pragnę, ażeby wtedy narodu rosyjskiego nie wprowadzili wtedy w błąd niemcy.

Z szacunkiem

/-/A.Denikin.

NACELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5848/2 dnia 26/XI 1922 r.

201402. Wydział

